

POD PATRONATEM „TS”

Rusza Międzymorze 2.0

Józef Piłsudski, jeden z promotorów idei Międzymorza, mówił, że albo Polska będzie wielka, albo nie będzie jej wcale. Nawiązując do tych słów, można stwierdzić, że albo Europa Środkowa zintegruje się i **obroni się sama**, albo zniknie z mapy świata jako podmiotowy region suwerennych państw. O tym debatowano podczas Warsztatów Strategicznych Międzymorze 2030 zorganizowanych przez Instytut Międzymorza pod patronatem „Tygodnika Solidarność” i portalu Tysol.pl.

Adam Chmielecki



Fot. Marcin Kaproń / Instytut Międzymorza (2)

Przypomnijmy, że idea Międzymorza w latach 20. i 30 XX wieku zakładała współpracę i solidarność państw Europy Środkowej i Wschodniej w obliczu zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego. Mi-

nał wiek, zginęły miliony ludzi i tak naprawdę niewiele się zmieniło.

Po pierwsze – bezpieczeństwo
Warsztaty Strategiczne Międzymorze 2030 miały formułę zamkniętego

spotkania eksperckiego z wykorzystaniem narzędzi analizy strategicznej. Uczestniczyli w nich akademicy, samorządowcy, praktycy gospodarki, dyplomaci, eksperci i publicyści specjalizujący się w tematyce >

bezpieczeństwa i relacji międzynarodowych, m.in. prof. Piotr Grochmal-ski, prof. Andrzej Zybertowicz, społeczny doradca prezydenta RP Jacek Saryusz-Wolski, prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski i przewodniczący Rady Programowej Instytutu Międzymorza dr Józef Orzeł. Analizowano słabe i mocne strony społeczeństw i państw regionu, obecne ograniczenia współpracy regionalnej oraz możliwości powstania funkcjonalnego sojuszu regionalnego, który w nowych (a zarazem bardzo dobrze znanych z przeszłości) realiach zapewniłoby bezpieczeństwo, suwerenność i możliwości rozwoju. Oczywiście nikt nie ma złudzeń. To zadanie na lata, a Europa Środkowa w tym procesie może liczyć de facto tylko na jednego światowego gracza – Stany Zjednoczone. USA mogą zapewnić regionowi gwarancje bezpieczeństwa i wsparcie militarne. Podmiotowe Międzymorze to wkład we wzmacnianie relacji transatlantycznych.

Idee dla Europy Środkowej

W warsztatach Instytutu Międzymorza uczestniczył również Maciej Kubicki z Kancelarii Prezydenta RP, prezydencki „szerpa” ds. Inicjatywy Trójmorza zarówno poprzedniej, jak i obecnej głowy państwa. Przedstawił on polską perspektywę pierwszej dekady formatu politycznego zainicjowanego przez prezydentów Polski i Chorwacji w 2015 roku oraz szanse i zagrożenia w kolejnych latach. Zdefiniowanie relacji między – nomen omen – Międzymorzem a Trójmorzem wydaje się jednym z największych wyzwań dotyczących polskiej obecności w Europie Środkowej. Większość uczestników warsztatów podkreślała, że są



to koncepcje nieco odmienne, ale komplementarne i mające ten sam cel – bezpieczeństwo i podmiotowość regionu i jego poszczególnych państw. Międzymorze pozostaje na razie ideą, za którą przemawiają historyczne uwarunkowania i geopolityczne wyzwania – zdaniem wielu wręcz konieczności – nowej ery relacji międzynarodowych. Ma się koncentrować na współpracy

państwa członkowskie Unii Europejskiej, a idea Międzymorza obejmuje także państwa spoza UE.

Obie koncepcje zakładają rozwój wielowymiarowej współpracy w Europie wzdłuż osi Północ – Południe, zapomnianej nieco przez ostatnie dekady, naznaczone rozwojem sieci powiązań i instytucjonalizacji wzdłuż osi Wschód – Zachód. Czasami miało to bardziej pozytywny wymiar (integracja państw dawnego bloku sowieckiego z Unią Europejską i NATO), czasami zdecydowanie negatywny (dogadywanie się dużych państw otaczających region ponad głowami jego mieszkańców).

Jeśli spojrzymy

na 13 państw członkowskich Trójmorza, wyraźnie widzimy układ z północy na południe. Podobnie Międzymorze, historycznie skoncentrowane w zwartym bloku w Europie Środkowej, w wersji 2.0 XXI wieku ma wiązać współpracę od państw nordyckich po południe Starego Kontynentu. Stąd m.in. obecność

MIĘDZYMORZE W WERSJI 2.0 MA WIĄZAĆ WSPÓŁPRACĘ OD PAŃSTW NORDYCKICH PO POŁUDNIE STAREGO KONTYNENTU.

w obszarze bezpieczeństwa. Inicjatywa Trójmorza to już konkretny projekt polityczny (m.in. coroczne szczyty z udziałem prezydentów), który ma patronować współpracy gospodarczej i biznesowej, przede wszystkim w obszarze infrastruktury drogowej, kolejowej i energetycznej. Ponadto Trójmorze skupia tylko

wśród ekspertów warsztatów byłych ambasadorów RP na Łotwie (Monika Michaliszyn), Ukrainie (Jan Piekło) i w Wielkiej Brytanii (Arkady Rzegocki).

Wolni z wolnymi

Co jednak najważniejsze, Polska ma wielowymiarowy potencjał (demograficzny, gospodarczy, militarny, położenia geograficznego), aby być jednym z liderów obu tych projektów

PODMIOTOWE MIĘDZYMORZE TO WKŁAD WE WZMACNIANIE RELACJI TRANSATLANTYCKICH.

politycznych. W tym miejscu warto poczynić ważne rozróżnienie. Jak podkreślali eksperci podczas warsztatów, potencjalne polskie przywództwo nie oznacza hegemonii, ponieważ Europa Środkowa, w tym Polska, ma silne tradycje polityczne republikańizmu. Dość powiedzieć, jak podkreślił prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, że do czasu powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki to Rzeczpospolita Obojga Narodów (a więc, szukając inspiracji historyczno-cywilizacyjnych, trzon koncepcji Międzymorza) była największą w dziejach świata wspólnotą polityczną wolnych obywateli (narodu nie w sensie etnicznym, a kulturowym i posiadanych praw obywatelskich). To z zewnątrz, zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu, przychodziły do regionu praktyki hegemoniczne i totalitarne.

Sięgając do bliższych nam czasów, wspólnym doświadczeniem historycznym, ale też politycznym, a nawet cywilizacyjnym, narodów Europy Środkowej i Wschodniej jest opór społeczny przeciwko narzucenemu siłą komunizmowi po II wojnie światowej. Opór zakończony powstaniem i zwycięstwem Solidarności. To historia wciąż żywa, obecna w pamięci zbiorowej w regionie. A jej bohaterów i świadków

wciąż można spotkać na ulicach Gdańska, Warszawy, Wilna, Pragi, Bratysławy, Budapesztu i innych miast. W ramach wspólnej pamięci, która może inspirować do rozwiązań w nowej erze, warto przypomnieć m.in. „Posłanie do ludzi

pracy Europy Wschodniej” podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

To dopiero początek

– Przez trzy bardzo intensywne dni w Krakowie zebraliśmy grono najlepszych ekspertów reprezentujących różnorodność perspektyw.

POLSKA MA WIELOWYMIAROWY POTENCJAŁ (DEMOGRAFICZNY, GOSPODARCZY, MILITARNY, POŁOŻENIA GEOGRAFICZNEGO), ABY BYĆ JEDNYM Z LIDERÓW TRÓJMORZA I MIĘDZYMORZA.

Warsztaty miały jeden zasadniczy cel: zdiagnozować, co realnie wzmacnia, a co osłabia naszą wspólną odporność w Europie Środkowo-Wschodniej, i wytyczyć praktyczne kroki do budowy trwałego sojuszu

państw regionu. W obliczu trwającej agresji rosyjskiej i zmieniającego się układu sił geopolitycznych odrodzenie idei Międzymorza nie jest już tylko historycznym odniesieniem, lecz strategiczną koniecznością. Bez silnej, skoordynowanej współpracy – wspartej strategicznym partnerstwem ze Stanami Zjednoczonymi – trudno będzie skutecznie chronić suwerenność i bezpieczeństwo naszych narodów. W tym też celu w roku 2023 założyliśmy Instytut Międzymorza. Cykl „Międzymorze 2030” będzie kontynuowany – podsumowuje warsztaty prezes Instytutu Międzymorza Aleksandra Jankowska.

Współpraca w ramach Międzymorza dotyczy suwerennych państw, ale ma także swój ważny wymiar regionalny. Stąd dodatkowy motyw warsztatów: samorządowa współpraca dla budowy i rozwoju odporności państw regionu. Partnerem przedsięwzięcia było Województwo Małopolskie, a marszałek województwa Łukasz Smółka objął je patronatem honorowym.

To kolejne przedsięwzięcie Instytutu Międzymorza promujące współpracę polityczną, gospodarczą i biznesową w Europie Środkowej.

Wcześniej m.in. we współpracy z Fundacją Promocji Solidarności Instytut zorganizował w historycznej Sali BHP debatę „Geopolityka Trójmorza w erze nowych wyzwania i sztucznej inteligencji”. 